

Żywczyński, Mieczysław

"Italy and the Vatican at war : a study of their relations from the outbreak of the Franco-Prussian war to the death of Pius IX", S. William Halperin, Chicago 1939 : [recenzja]

Przegląd Historyczny Zeszyt dodatkowy, 450-451

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

S. WILLIAM HALPERIN: *Italy and the Vatican at War, a Study of their Relations from the Outbreak of the Franco-Prussian War to the Death of Pius IX*, Chicago 1939, s. XVII — 483.

Zajęcie przez Włochów Rzymu Papieskiego w d. 20 IX 1870 r. dało początek albo raczej zaczęło nową fazę tzw. kwestii rzymskiej, która odgrywała dość ważną rolę w dziejach politycznych Europy zachodniej. Dzięki wojnie prusko-francuskiej 1870 r. Rzym, broniony dotąd przez Napoleona III, mógł stać się stolicą zjednoczonych Włoch. Ale odtąd zaczyna się obawa rządu włoskiego przed interwencją państw obcych w obronie władzy świeckiej papieża. Przeciwno zajęciu Rzymu protestuje opinia katolicka we Włoszech, ale ta nie jest groźna, bo większość narodu stoi w tej sprawie po stronie rządu. Groźniejsza jest opinia katolicka w innych krajach i papież, który ustawicznie protestuje podkreślając, że jest więźniem w Watykanie i że bez niezależności terytorialnej nie może swobodnie sprawować rządów w Kościele. Otoczenie, m. in. jezuita początkowo, doradzali nawet papieżowi ucieczkę z Rzymu, czemu przeciwny był jednak wpływowy kardynał sekretarz stanu, Antonelli, co zresztą i skądinąd było trudne do wykonania (podeszły wiek papieża). Największą gotowość przyjęcia u siebie Piusa IX okazywała Francja, mniejszą Austria, najmniejszą Niemcy (choć część polityków niemieckich popierała tę myśl). W celu uspokojenia papieża i rozbrojenia opinii katolickiej parlament włoski (z inicjatywy rządu prawicowego, na czele którego stał Lanza) uchwalił słynne prawo o gwarancjach dla papieża w r. 1871 (sankcjonowane przez króla 13 V). Wprawdzie Pius IX odrzucił je, ale — jak wykazuje autor — zarówno rządy prawicowe włoskie (Lanza, po nim Minghetti w l. 1873—76) jak i lewicowy (Depretis od 1876) starały się je zachować. Najgroźniejszą jednak dla Włoch jest obawa przed interwencją obcą. Nie obawiają się jej Włosi ze strony Austrii, bo stosunki austriacko-włoskie za czasów kanclerza Beusta są poprawne, za czasów Andrassy'ego (od listopada 1871) dość przyjazne, obawiają się zato ustawicznie Francji. Wprawdzie rząd francuski stale zapewnia, że wojny w obronie papieża nie zacznie, ale o wojnie mówią koła klerykałne francuskie, w l. 70-tych we Francji ogromnie wpływowe. To sprawia, że opinia włoska nie dowierza szczerości rządu francuskiego. Nieufność jest tym większa, że aż do jesieni 1874 r. w porcie Civitá—Vecchia stoi statek wojenny francuski *Orenoque* w celu zabrania papieża, gdyby chciał opuścić Rzym, co jednak ogromnie drażni Włochów. Pewne odprężenie przynosi dopiero zwycięstwo lewicy w wyborach we Francji.

Autor oparł się na ogromnym materiale drukowanym i rękopiśmiennym z archiwów spraw zagranicznych paryskiego i państwowego wiedeńskiego. Nie mógł korzystać z włoskich i watykańskich. To ostatnie nadaje szczególną barwę tej książce. O motywach postępowania kurii rzymskiej autor informuje tylko na podstawie urzędowych pism papieża, artykułów prasy katolickiej we Włoszech i tego, co powiedzieli urzędnicy kurialni do posłów francuskiego lub austriackiego. Analogicznie jest z rządem włoskim. Ten brak, niezawiniony oczywiście, sprawia, że autor nie mógł jeszcze powiedzieć ostatniego słowa na temat „wojny Włoch z Watykanem”. Książka ta winna raczej nosić tytuł: sprawa rzymska w stosunkach włosko-francuskich (sprawy austriackie zajmują u autora stosunkowo mało miejsca). Do braków zawinionych książki należy zaliczyć dziwne u historyka, piszącego po angielsku, niezwrócenie uwagi na politykę angielską w stosunku do Włoch. Autor pisze o rosnących pod wpływem obaw przed Francją sympatiach niemieckich Włochów (lewicy włoskiej podobał się *Kulturkampf*) i o tym, że opinia włoska, zwłaszcza lewicowa, parła nawet do przymierza włosko-niemieckiego, ale nie podaje dlaczego nie doszło do tego. Wchodzący tu w grę nie tylko sympatie francuskie króla i prawicy włoskiej, o czym pisze autor, ale także, i to przede wszystkim, wzgląd na Anglię, która była jednym z głównych promotorów *Risorgimento* i nie mogłaby patrzeć obojętnie na takie przymierze. Z drażliwością Anglii liczył się i Bismarck, który 17 IX 1877 w Gastein nie tylko uspakajał Crispiego (wówczas prezydenta izby deputowanych) przed obawą ataku francuskiego — o czym pisze autor — ale także ostrzegał Włochy przed nadmiernymi aspiracjami śródziemnomorskimi i bałkańskimi, o czym autor milczy. To była wówczas główna przeszkoda przymierza. Z drugiej strony przecenia autor dobre stosunki włosko-austriackie, nie zwracając wcale uwagi na irredentę włoską w Austrii i na aspiracje włoskie na Bałkanach. Sprawa rzymska miała dla Austrii charakter drugorzędny, ale Włosi

musieli się liczyć z tym, że w razie zatargu rząd austriacki ją też poruszy, a to musiało wpływać na stosunek do papieża. Nie zwrócił też autor uwagi na kłopoty wewnętrzne Włoch w tym czasie (ruch separatystyczny na południu, kryzys finansowy), które także—obok podawanych przez autora obaw przed interwencją państw obcych — musiały wpływać na politykę ugodową wobec Watykanu.

Stroną dodatnią tej książki jest jej ogromny obiektywizm i doskonale opowanie materiału drukowanego. Opuszczenia są drobne (kilka prac o Plusie IX pominięto), autor nie pominął żadnej pracy ważnej. W rezultacie jednak autor podał tylko szereg nowych szczegółów, ale w ogólnym ujęciu nie zmienił dotychczasowego stanu wiedzy o sprawie rzymskiej. Wiele pytań (jak np. zasadniczego: dlaczego nie doszło do ugody Włoch z papieżem?) pozostaje nadal bez odpowiedzi. Ale mimo to praca H. ma wartość dużą jako niezwykle sumienne podsumowanie stanu wiedzy na ten temat, odtąd można już śmiało nie sięgać do prac dawniejszych.

X. Mieczysław Żywczyński

RICHARD PERDELWITZ: Die Polen im Weltkrieg und die internationale Politik. Leipzig 1939, S. Hirzel, s. 283, Grenzmärkische Forschungen Nr 2 — Veröffentlichungen der Grenzmärkischen Gesellschaft zur Erforschung und Pflege der Heimat E. V. in Schneidemühl.

Książka ta ukazała się na kilka miesięcy przed wybuchem wojny polsko-niemieckiej w 1939 r. Celem jej było wyjaśnienie rozwoju sprawy polskiej w czasie pierwszej Wojny Światowej i powstania niepodległego Państwa Polskiego. Autor uważa, że dotychczasowe oświetlenia sprawy polskiej w czasie Wielkiej Wojny ze strony niemieckiej cierpia na jednostronność, polegającą na wypieraniu się przez niemieckich mężów stanu i dowódców jakiegokolwiek udziału w odbudowaniu Państwa Polskiego. Oświetlenia polskie są równie tendencyjne, bo pisarze i publicyści poszczególnych obozów politycznych przypisują swoim obozom główną zasługę w odbudowaniu niepodległej Polski, starając się umniejszyć, lub w ogóle pominać działalność innych ugrupowań politycznych.

P. stara się w swej pracy o możliwie duży obiektywizm, co mu się na ogół udaje. Rzadko można spotkać książkę pisaną przez Niemca i to w okresie tak napiętych stosunków polsko-niemieckich, któryby z równym umiarem oceniał działalność poszczególnych polskich ugrupowań w czasie Wielkiej Wojny i oddawał sprawiedliwość ich zastugom około odbudowania państwowości polskiej. P. oparł się w swojej książce na prawie wszystkich drukowanych źródłach polskich. Wśród 299-ciu odsyłaczy znajdują się wszystkie bodaj najpoważniejsze prace polskie o sprawie polskiej w czasie Wielkiej Wojny. A więc: SEYDA, DMOŃSKI, PIŁSUDSKI, BOBRZYŃSKI, SROKOWSKI, FILASIEWICZ, KUMANIECKI, ASKENAZY, dużo artykułów z *Niepodległości* i wiele innych. Mało natomiast są cytowane źródła niemieckie, a zupełnie pominięte źródła archiwalne i rękopiśmienne. Naskutek tej podstawy źródłowej, ograniczonej tylko do źródeł drukowanych i to przeważnie polskich, książka nie wnosi nic odkrywczego. Jest ona natomiast sumiennym podsumowaniem znanych faktów z historii sprawy polskiej w czasie Pierwszej Wojny Światowej i dosyć obiektywną próbą syntezy tego problemu.

Książka dzieli się na cztery części i 16 rozdziałów. Część pierwsza obejmuje dwa rozdziały: 1—postawienie zagadnienia, 2—plany polityczne Polaków przed wybuchem wojny. Część druga obejmuje rozdziały: 1—Polacy w chwili wybuchu wojny, 2—Front polski aż do zdobycia Warszawy, 3—początek walki o polską państwowość, 4—sprawa polska do proklamacji z 5 listopada 1916 r. wśród mocarstw centralnych, w Rosji i wśród sprzymierzonych. Część trzecia zawiera 5 rozdziałów: 1—Agencja Lozańska, 2—wrażenie proklamacji 5 listopada, 3—wyniki proklamacji, 4—Tymczasowa Rada Stanu, 5—polityczne przesunięcie sprawy polskiej. Wreszcie część czwarta obejmuje również pięć rozdziałów: 1—Rada Regencyjna, 2—Polski Komitet Narodowy w Paryżu, 3—Ostateczne sformułowanie zagadnienia polskiego, 4—zawieszenie broni, powstanie wielkopolskie, 5—Wersal i St. Germain. Ostatni rozdział zawiera także krótkie informacje o zagadnieniu polskich granic wschodnich, wojnie polsko-rosyjskiej i pokoju ryskim.

Autor naogół rzadko wypowiada swoje osobiste zdanie o tym czy innym wydarzeniu. Przeważnie ogranicza się do cytowania wypowiedzi poszczególnych